Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1800 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

CENA 80 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 260 (7299). Środa, dnia 15 Listopada 1922 r Rok XXX

TELEGRAMY.

Wybory w Warszawie i podział mandatów senatorskich

WARSZAWA, — 14. Ogółem złożono:
Na listę Chrz. Zw. Jedn. Nar. № 8 — 128.466.
Na listę Bloku mniejszości narodowych № 16 — 57.423.
Na listę P.P.S. № 2 — 55,055.
Na listę komunistów № 5 — 12.486.
Na listę N.P.R. Nr. 7 — 908.

Na podstawie osiągniętych wyżej wyników podział 4-ch mandatów do Senatu z m. st. Warszawy wypadnie, jak następuje:

Z listy narodowej Nr. 8 wychodzą jako senatorowie:

1) Dr. Bolesław Koskowski, publicysta.
2) Ignacy Baliński, członek sądu najwyższego i prezes rady miejskiej.

Z listy żydowskiej Nr. 16.

3) Ozjasz Abraham Thon z Krakowa, b. poseł na sejm konstytucyjny. Ponieważ p. Thon, jak słyszymy, rezygnuje z mandatu warszawskiego, na jego miejsce wchodzi drugi z kolei listy żydowskiej Mozes Eljasz Koerner, radny m. Warsyawy.

Wreszcie z listy P.P.S. Nr. 2 wybrany jest:
4) Bolesław Limanowski, pisarz—historyk.

Wybory do Senatu

ŁÓDŹ, — 14 Na podstawie sprawozdań z okręgów wyborczych przewidywany jest rezultat następujący:

Nr. 8 — 4 mandaty
Nr. 16 — 2 mandaty,
Nr. 3 — 1 mandat,
Nr. 2 — 1 mandat,

Do Senatu zatem wejdą z Nr. 8:

Ks. Albrecht z Warszawy,
Inż. Lipkowski z Łodzi,
Dr. Karpiński z Warszawy
Ludomir Puławski z Grzymiszewa.

z Nr. 16-go.

Stüldt fabrykant Łodzi,
Dr. Brande Markus Koznodzieja z Łodzi

z listy Nr. 3.

ppuł. Janiszewski z Warszawy;

z listy Nr. 2.

Lekarz Kopciński z Łodzi.

KIELCE, — 14. Lista Nr. 8 uzyska 4 mandaty, Nr.3 — 2 mandaty, Nr. 1 — 1 mandat, Nr. 2 — 1 mandat i Nr. 16 — 1 mandat.

TORUŃ, — 14. Lista Nr. 8 otrzymała 2 mandaty i Nr. 7 — 1 mandat.

Rocznica zwycięstwa.

BORDEAUX. W całej Francji obchodzono uroczyście rocznicę zwycięstwa.

W Paryżu uroczystość odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Milleranda. Koło łuku tryumfalnego zebrali się ministrowie, marszałkowie Joffre, Foch i jen. Franchet d'Esperey, Fayolle, liczni ambasadorowie, prezes izby Peret, wielu członków parlamentu, o oraz liczne delegacje i stowarzyszenia inwalidów, byłych kombatantów. Po odbyciu przeglądu wojsk Millerand stanął przed grobem nieznanego żołnierza, poczem na znak dany przez strzał armatni wszyscy przez jedną minutę zachowali głębokie milczenie. Następnie odegrano Marsyljankę i dano salwy armatnie Olbrzymie tłumy towarzyszyły delegacjom, wśród których znajdowało się wielu delegatów z zagranicy. Delegacje przeciągały przed grobem nieznanego żołnierza, składając wieńce.

Po uroczystości prezydent Millerand wraz z ministrami wyjechali do Rethondes w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia dwu pomników, wzniesionych w miejscu podpisania układu o zawieszeniu broni. W uroczystości tej wzięli udział również przedstawiciele izby i senatu, marszałkowie Francji, jenerał belgijski Gillain, jenerał włoski Albrici, ambasadorowie Belgji, Stanów Zjedn. Anglji Włoch i Hiszpanji. Mowy wygłosili Poincare, marszałkowie Duglas Haig, Foch wreszcie minister wojny Magjnot. Admirał angielski Weymis otrzymał z rąk prezydenta rzeczypospolitej medal wojskowy.

Na płycie kamiennej pomnika wyryte są następujące słowa:

„Tu dnia 11 listopada 1918 roku padła zbrodnicza duma imperjum niemieckiego, zwyciężona przez wolne narody, które chciała ujarzmić".

W powrocie z Rethondes prezydent rzeczypospolitej w towarzystwie Poincarego, marszałków Focha i Haige'a, zatrzymał się w Compiegne, gdzie odbyła się uroczystość odsłonienia pomnika na cześć zmarłych.

Trzęsienie ziemi w poł. Ameryce

SAINT JAGO de CHILI. Koło Coquimbo nastąpiło trzęsienie ziemi skutkiem którego około 500 domów zostało zniszczonych; przyczem zginęło 200 osób, a 400 jest rannych.

SAINT JAGO de CHILI. Skutkiem trzęsienia ziemi które trwało 2— minut, w całym kraju przerwane są połączenia telegraficzne.

BUENOS AIRES. Z powodu silnego trzęsienia ziemi stanęły zegary w mieście i zgasły latarnie.

BORDOAUX. Centrum katastrofy trzęsienia ziemi, które miało miejsce w południowej Ameryce, jest Chili. Wybrzeża Chili zostały spustoszone przez cofanie się fal przyczem setki ludzi zginęło, a setki domów leżą w gruzach.

FRANKFURT. „Frankfurter Zeitung" donosi z Heidelbergu że wczoraj rano aparaty tamtejszego obserwatorjum zarejestrowały odległe bardzo silne trzęsienie ziemi, przypominające trzęsienie ziemi w Mesynie.

Straszny wypadek.

ŁODZ. Wczoraj wydarzyła się w Łodzi katastrofa która do głębi wstrząsnęła szerokimi kołami miasta. Oto robotnik Łuszczyński, wróciwszy do domu około godz. 2-ej po poł. w podchmielonym stanie pokłócił się z żoną. W pijackiem zamroczeniu wydobył granat ręczny ukryty w komorze i rzucił nim w środek pokoju. Skutkiem wybuchu Łuszczyński został rozerwany w kawałki a żona oraz trzy inne dorosłe osoby oraz dwoje dzieci, które się znajdowały w pokoju ciężko poranione.

PP. Dmowski, Grabski Stan. wycofują się z życia politycznego.

WARSZAWA. Na ostatniem zebraniu tajnem przywódców narodowej demokracji odbytem w przeddzień wyborów do Sejmu uchwalono powierzyć nadal kierownictwo polityki N.D. w Sejmie p. Głąbińskiemu. Równocześnie p. St. Grabski zakomunikował zebranym że wycofuje się zupełnie z czynnego życia politycznego i zajmie się wyłącznie wychowaniem młodzieży. Podobną deklarację złożył p. Dmowski.

Partja p. Skulskiego.

PŁOCK. „Kurjer Płocki" będący obecnie organem partji Skulskiego donosi:

P Prezes Skulski nie wycofuje się z życia politycznego. Przeciwnie, całą swą energję skupi na akcji organizacyjnej swego stronnictwa w całym kraju.

W związku z tym ogłoszoną zostanie Odeźwa Narodowego Zjednoczenia Ludowego do całegó Naródu Polskiego.

W dniach 24, 25 i 26 bm. projektowany jest wielki Zjazd Narodowego Zjednoczenia Ludowego do Warszawy, na którym dalsza działalność stronnictwa ma być ustaloną.

Kiedy będzie znany wynik wybów do sejmu

WARSZAWA. 14. Oficjalny wynik wyborów do senatu będzie wiadomy dopiero koło czwartku.

Obecne obliczenia podane przez prasę, są tylko przybliżone. Jednakowoż różnić się będą niewiele od obliczeń oficjalnych i podział mandatów będzie odpowiadał przypuszczeniom.

DWA BŁĘDY.

Czytamy w „Kur. Polskim":

Związek Ludowo-Narodowy popełnił w czasie kampanji wyborczej dwa błędy, które, nietylko dla niego, ale i dla państwa mogą być bardzo szkodliwe:

primo: uniemożliwił powstanie na skrajnym prawym skrzydle klubu zachowawczego,

secundo: przyczynił się głównie do zagłady ugrupowań centrowych.

Przeszły sejm miał na skrajnej prawicy klub pracy konstytucyjnej, który złożony z dwóch politycznych kierunków zachowawczego i demokratycznego, nie mógł zawsze iść po jednej linji politycznej, a tem samem spełniać należycie roli. Mimo to klub w wielu wypadkach przyczyniał się do uratowania sytuacji, choćby tylko przypomnieć ostatnie przesilenie gabinetowe które tylko dzięki zachowaniu się klubu pracy konstytucyjnej, nie przemieniło się w przesilenie państwowe, za co wówczas poseł Głąbiński dziękował członkom tego klubu.

Brak klubu zachowawczego o jednej stałej linji politycznej na skrajnej prawicy, odczuwała w przeszłym sejmie cała izba, a w szczególności Związek Ludowo-Narodowy. Najwybitniejsi członkowie tego związku w rozmowach prywatnych bardzo otwarcie to podkreślali i uważali, że porozumienie wyborcze sfer zachowawczych z niemi jest rzeczą bardzo a bardzo wskazaną. O ile nam wiadomo, sfery zachowawcze czyniły w tym kierunku bardzo usilne zabiegi i sprawa przynajmniej, jak na terenie Królestwa była na jaknajlepszej drodze—bo inne grupy wchodzące w skład chrześcijańskiej jedności narodowej zupełnie się na to godziły, ale niestety rozbiło się wszystko o bezwzględny opór tych członków Związku Ludowo-Narodowego, którzy stali na czele akcji wyborczej, a mianowicie pp. Zdanowskiego i Stanisława Grabskiego. Żywioły zachowawcze, chcąc w przyszłym sejmie osiągnąć liczbę dostateczną do stworzenia własnego klubu, a nie mogąc z jednej strony przy tej ordynacji wyborczej kandydować pod własną flagą, zaś z drugiej obarczać, taką liczbą jednego stronnictwa, kandydowały w Królestwie na 12-kę, w Galicji, na 10-kę, na kresach na 22-gą i kampanję przegrały. Z tego niewątpliwie kombinacje z 10 w Zachodniej Małopolsce były błędne, ale już we Wschodniej powstały one z musu, bo 8-ka nie dopuściła prof. Stanisława Starzyńskiego i towarzyszy do żadnych kombinacji wyborczych.

W rezultacie więc w nowej izbie brak będzie na prawem skrzydle klubu konserwatywnego.

Drugi błąd to zagłada ugrupowań centrowych.

W przeszłym sejmie było centrum złożone z grupy Skulskiego i Rosseta, do których bardzo często dołączał się klub Pracy Konstytucyjnej. Wzajemne wrogie uczucia lewicy i prawicy, zostały przez bezwzględną kampanje wyborczą z obu stron tylko powiększone. Grupy, która mogłaby stanowić pomost, brak obecnie zupełnie.

W chrześcijańskiej jedności narodowej jest Związek Ludowo-Narodowy grupą—mniejsza z tem słusznie czy nie słusznie, najbardziej znienawidzoną—słowo endek równa się po lewej stronie izby prawie obeldze. Grupa Dubanowicza i chrześcijańska demokracja wiedzą to bardzo dobrze i niewątpliwie będą się starały natychmiast po ukonstytuowaniu się przyszłego sejmu jaknajbardziej odseparować od Związku Ludowo-Narodowego. Ale czy im się to uda? Zdaje nam się, że wspólna kampanja wyborcza pod flagą *8* część tej nienawiści i na nich ściągnęła i trzeba będzie dłuższego czasu, aby to minęło. A więc te grupy nie nadają się narazie do utworzenia tego pomostu porozumienia z częścią stronnictw lewicowych. Brak centrum.

Były dwa usiłowania stworzenia pomostu porozumienia między prawicą, a lewicą—jeden prawicowy to 12-ka, drugi lewicowy to 10-ka. Pierwszy błąd, że oba te ugrupowania nie połączyły się. Tłomaczenia, że Skulski, bał się posądzenia o sprzyjanie Belwederowi, a Downarowicz niepewny był uczuć Skulskiego co do Belwederu, nie wytrzymują krytyki, bo tutaj nie chodziło o interes Belwederu, ale o interes Państwa.

Drugi błąd—oba ugrupowania licząc na słuszność swych idei kompromisowych zamiast przygotować i urobić dokładnie po 8 do 10 okręgów, a w rezultacie przeprowadzić ze 30 do 40 posłów, rozdrobniły swą działalność ze 30 do kadziesiąt okręgów i w rezultacie 10-ka nie przeprowadziła nikogo, a 12-ka zaledwie kilku.

To dwa zasadnicze błędy ugrupowań centrowych.

Ale o ich klęsce, a przedewszystkiem o klęsce 12-ki zadecydował ostatecznie stosunek najbliższego sąsiada 8-ki.

Podczas, gdy lewica zwalczała, między innemi, także 10-kę, ale cokolwiek łagodniej, niż prawicę, to chrześcijańska jedność narodowa na terenie Królestwa zwalczyła przedewszystkiem 12-kę. I tutaj „Rzeczpospolita". „Gazeta Warszawska" i „Gazeta Poranna" były zupełnie zgodne. Odsądzono 12-kę od czci i wiary. Skulskiego i Ponikowskiego, z którymi nie tak dawno łączono się w przeszłym sejmie wykpiwano, jako dwa zera, zohydzano poszczególnych kandydatów w agitacji po okręgach, zwolenników 12 piętnowano, jako wrogów świętej wiary ojców naszych, jako wrogów Ojczyzny itd., zaszedł nawet wypadek, że jeden z liderów chrześcijańskiej jedności narodowej wzywał na wiecu obecnych, aby raczej już na socjalistów głosowali, niż na 12-kę. Takiej kampanji, popartej przytem setkami miljonów, 12-ka wytrzymać nie mogła. Cel został w zupełności osiągnięty. Centrum niema.

A jakież skutki. Otóż w pierwszym rzędzie wybór Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej zdaje się, nie ulegać chyba żadnej wątpliwości, czego przecież chrześcijańska jedność narodowa chciała przedewszystkiem uniknąć. Dalej, porozumienie całej prawicy z częścią lewicy, jest rzeczą w tej chwili wykluczoną, części prawicy z częścią lewicy prawie nie do uskutecznienia, rządy lewicy albo bez porozumienia z mniejszościami narodowemi, albo nawet w porozumieniu, rzeczą prawdopodobną pozostanie zaś nadal rządu pozaparlamentarnego, rzeczą może najprawdopodobniejszą. Czy teostatnie ewentualności leżą jednak po myśli związku ludowo-narodowego, pozwalamy sobie wątpić, a że nie przyniosą korzyści państwu o tem jesteśmy najgłębiej przekonani.

Mówi się jeszcze o możliwości porozumienia prawicy z Witosem i utworzenie w ten sposób rządu parlamentarnego, który może nie miałby większości, ale przy biernem zachowaniu się niektórych ugrupowań lewicowych mógłby od biedy rządzić. Porozumienie takie mogłoby przyjść do skutku za cenę bezwzględnego wykonania reformy rolnej i przerzucenia większości ciężarów podatkowych, z wsi na miasta. Nie życzylibyśmy państwu tego eksperymentu, bo wątpimy, czyby je przetrzymało.

Obyśmy się mylili, ale zdaje się nam, że te dwa błędy popełnione w kampanji wyborczej, przedewszystkiem przez Związek Ludowo-Narodowy, mogą być w następstwach swych dla Państwa bardzo szkodliwe.

Andrzej ŁADA.

Jakiem będzie oblicze przyszłego Sejmu.

Skończyły się tytaniczne wysiłki walk przedwyborczych. Echem tylko rozlegają się gromko rzucane hasła. Nadchodzi obecnie okres twardej, żmudnej, twórczej pracy. Nadchodzi obecnie czas realizowania hojnie i szumnie rzucanych haseł...

Przyszły sejm czeka praca trudna i ciężka. Przyszłe rządy wezmą na swoje barki wielką odpowiedzialność przed historją.

Przez ubiegłe czterolecie zrobiliśmy wiele dobrego, ale też i dużo złego. Niedołężność niektórych rządów zepchnęła Polskę do państw ostatniej nędzy, a na czele bolączek jest bezustanny niedobór w kasie państwa—jako wynik złej gospodarki. Naprawa Rzeczypospolitej w pierwszym rzędzie zależeć będzie od tego jak się przyszły sejm ukształtuje i po jakiej pójdzie linji. Dziś już nietrudno sobie wyobrazić jak będzie wyglądało oblicze przyszłego sejmu. Będzie to niewątpliwie ścieranie się najskrajniejszych haseł. Czy w takich warunkach praca przyszłego sejmu będzie owocną pokaże czas najbliższy.

W każdym bądź razie na korzyść przyszłego sejmu należy powiedzieć, że w składzie swym będzie posiadał więcej inteligencji, niż poprzedni.

W przyszłym sejmie brakować będzie żywiołów umiarkowanych. Polskie Centrum, dzięki tytanicznym wysiłkom 8-ki z jednej strony i obozów lewicowych z drugiej, dzięki rzucanym na to Centrum oszczerstwom i wprost niecnym środkom jakich w celu zwalczania akcji 12-ki wymienione obozy używały—wprowadzi do przyszłego sejmu tylko 8 posłów. Zastanówmy się więc kto w przyszłym sejmie będzie decydować ?—Odpowiedź łatwa; oto mniejszości narodowe będą w wielu wypadkach tym języczkiem u wagi. Tak się przedstawia stan faktyczny w obecnej chwili. Nie należy natomiast mimo wszystko przesądzać kwestji, co do możliwego układu sił w przyszłym sejmie, albowiem prawica nie śpi.

Wielkie Stronnictwo Ch. J. N. nie na żarty zaczyna kokietować stronnictwo Piasta pragnąc je za cenę wielkich ustępstw skaptować. Oto przed kilku dniami Leader stronnictwa Ch. J. N. p. Roman Dmowski wygłosił w sali klubu wszechpolskiego mowę, w której nawoływał do zaniechania dotychczasowej taktyki i wejścia na drogę kompromisu i porozumienia z przeciwnikami. Ni mniej ni więcej tylko chwyta się prawica obecnie naczelnych idei „Polskiego Centrum", które było przeciwnem walce bezwzględnej, a wskazywało drogi oparte na współpracy z temi lub innemi ugrupowaniami. Nie jest już dziś tajemnicą, że Ch.Zw. J. za wszelką cenę pragnie nawiązać pertraktacje z Witosem, pragnąc w ten sposób z jego klubem stworzyć większość. Temu, na którym do niedawna prawica psy wieszała, zastrzega się w tych pertraktacjach wybitne stanowiska wysuwanych propozycjach. Jak dotąd wysunięto dwie propozycje: 1) dodatkowa ustawa agrarna, idąca na rękę grupie Witosa, następnie prezydentem Państwa w myśl tej propozycji ma być Józef Piłsudski, marszałkiem sejmu zostałby Witos, prezydentem ministrów p. Pluciński, dotychczasowy Komisarz Gdańska, 2) druga propozycja zawiera wszystkie wymienione koncesje, z tą jedynie różnicą, że na stanowisko prezydenta państwa proponuje się p. Maurycego Zamojskiego, dotychczasowego ambasadora w Paryżu.

Jasnem jest chyba dla każdego, że ewentualne dojście do porozumienia z grupą Witosa, cała dotychczasowa polityka prawicy doznałaby poważnego uszczerbku. Sojusz ten pociągnąłby w pierwszym rzędzie za sobą faworyzowanie wsi, a zgotowałby siłą rzeczy klęskę miast naszych, oraz zniekształcił by linję programu narodowego.

KRONIKA.

— TOW. WIOSLAREK niniejszym zawiadamia członkinie Zarządu, że zwykłe zebranie Komitetu odbędzie się w dn. 15 bm. o godz. 6-ej pp. w cukierni W. P. Kozłowskiego.

— Z EKRANU.

Od 14 bm. Kino „MIRAZ" będzie wyświetlać znany obraz pt. „Wierna Rzesza", osnuty na tle powieści Zeromskiego pod powyższym tytułem.

— ROZPORZADENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne.

Na mocy ustawy Sejmowej z dnia 17.6 1919 r. „O spisie oficerów", oraz art. 107 tymczasowej ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 13/18 pkt. 28, zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1.7 1922 do dnia 31.7 1922 wszyscy obywatele Państwa Polskiego posiadający stopnie oficerskie względnie równorzędne bez względu na to, czy stopnie te uzyskili w armjach obcych, polskich formacjach wojskowych czy też w armji polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1.12. 1922 r. zamykam czynności rejestracyjne w Powiatowych Komendach Uzupełnień. Po tym terminie Komendanci PKU. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, tj. 1.12. 1922 roku.

Minister Spraw Wojskowych
(—) SOSNKOWSKI,
generał dywizji.

Nawiązując do powyższego nakładam na wszystkich oficerów wzgl. równorzędnych, którzy się do 1.12. 1922 zarejestrują w PKU., obowiązek zgłaszania w PKU. wszystkich zmian miejsc zamieszkania. Niezastosowanie się do powyższego może w razie niemożliwości odnalezienia zarejestrowanego przez władze wojskowe, pociągnąć za sobą skreślenie z listy starszeństwa oficerów rezerwy, tj. utratę stopnia oficerskiego.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII.
(—) RASZEWSKI,
generał dywizji.

— BAL NA RZECZ AKADEMIKOW KALISZAN. W nadchodzącą sobotę odbędzie się wielki bal, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz niezamożnych akademików Kaliszan. W balu tym wezmą udział liczni uczestnicy sfer ziemiańskich i miejscowej inteligencji.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd akademickiego Koła Kaliszan niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie Stowarz. kupców polsk. w Warszawie oddział w Kaliszu za ofiarowaną sumę 31300 mkp. zamiast wieńca na trumnę ś. p. B. Szczepańskiewicza.

— KOBIETA—KAWALEREM „VIRTUTI MILITARI". Jak się „Kurjer" dowiaduje — niedawno został ogłoszony dekret Naczelnika Państwa, nadający p. Marji Wittkównie order „Virtuti Militari" klasy piątej.

P. Marja Wittkówna należy do nielicznych kobiet w Polsce, udekorowanych tym zaszczytnym orderem.

— WRAŻENIA Z SALI RZEM. CHRZESC.. PREMJERA „TEATR AMATORSKI".

Pierwszy występ znanych w tutejszych Kołach towarzyskich amatorów, zorganizowanych w Kółku dramatycznem ściągnął w sobotę do sali Rzem. Chrześ. doborową publiczność. Sala była przepełniona.

Przedstawienie rozpoczęło się o godz. 8 i pół przy do połowy napełnionej sali. Dopiero podczas prologu zaczęła napływać publiczność. To też nic dziwnego że utwór p. Zarneckiej i przez nią wypowiedziany słyszany był zaledwie przez wybrańców pierwszych rzędów. Na pierwszą część, poza prologiem deklamacją złożył się spiew solowy p. Zielińskiego.

P. Zieliński znany już Kaliskiej publiczności z wieczoru akademickiego — swym miłym i pięknym głosem odrazu ujął sobie publiczność, która go też sowicie nagrodziła długo nieniknącemi oklaskami.

Na drugą i ostatnią część programu złożyła się dwuaktowa komedja Bałuckiego pt. Teatr amatorski ironizująca i wyjaskrawiająca w swej treści sposób polowania na męża.

Amatorzy wywiązali się ze swego zadania najzupełniej.

— GEN. IWASZKIEWICZ, KAWALEREM ORDERU „Virtuti Militari" KLASY 2-EJ.

Adjutant generalny Naczelnego Wodza, gen. brygady Jan Jacyna, w imieniu Naczelnego Wodza przybył do Szpitala Ujazdowskiego celem udekorowania bohaterskiej i zasłużonej piersi znajdującego się na kuracji gen. dyw. Iwaszkiewicza orderem „Virtuti Mitari" klasy 2-ej. Przy dekoracji asystował dowódca szpitala i miejscowy personel wojskowy. To wysokie odznaczenie wojskowe dla gen. Iwaszkiewicza uchwaliła Kapituła Orderu na posiedzeniu dnia 27 września rb.

— ZMIANY W DJECEZJI.

Mianowani: ks. M. Lubowicki, dziekan Bełchatowski, kanonikiem hon. kaliskim; ks. Emil Weykert prob. w Charłupi Wielkiej; ks. Piotr Gryb z Archidjecezji Mohylowskiej wikarjuszem w Skulsku.

Przeniesieni: ks. Aleksy Kruczkowski z Błaszek ks Juljan Brylik z Koźminka, poroboszczowie, jeden na miejsce drugiego.

Wikarjusze: ks. St. Lipski z Iwanowic do Działoszyna, ks. A. Kozanecki z Działoszyna do Sulejowa. ks. A. Strumiłło z Sulejowa do Iwanowic.

Zwolnieni: ks. T. Sobiepanek, proboszcz z Kawnic, na własne żądanie.

Wysłany na dalsze studja do Warszawy ks. H. Kazimierowicz, dotychczasowo student Uniwersytetu Lubelskiego.

Zmarli: ks. E. Michniewski i ks. Fr. Staliński, emeryci; ks. K. Kamieniecki, proboszcz Tuliszkowa.

— NA GWIAZDKE W GDANSKU!

Gmina Polska wGdańsku zwraca się do Rodaków z najgoretszą prośbą:

Z ciężkim trudem stworzy Gmina Polska w najtrudniejszych warunkach ochronki i szkoły, bo aż nadto dobrze, pouczona niedawną jeszcze przeszłością, zdaje sobie sprawę, że tylko szkołą duszę dziecka zagładzić lub wyratować można.

To dziecko robotnicze, dziś wychowane w ciężkim niedostatku musi od najrychlejszej młodości wiedzieć, że w tej swojej ojczyźnie, którą mu się nadewszystko kochać i miłować nakazuje, ma istotnie dobrotliwą i kochającą matkę, to dziecko nie winno patrzeć z zazdrością na dzieci niemieckie w Gdańsku, dla których nie szczędzi się ani pomocy, ani najczulszej opieki ze strony całych Niemiec.

Zbliża się święto narodzenia Boga prostaczków biednych i nędzarzy a w obecnych warunkach los tych biednych dzieci wprost rozpaczliwy. Bsz ciepłego odzienia, bez ciepłej strawy bez tego wszystkiego, co dziecku niezbędnie potrzebne, by jeszcze w najrychlejszej młodości losu swego nie przeklinał i przez myśl mu przejść nie mogło, że w innej ojczyźnie mogło by mu być lepiej.

Okażcie Waszą miłość dla tych dzieci których ojcowie z taką rozpaczną niemal odwagą, takim zaciekłym chartem bronili swej wiary, swego prastarego języka, jakim Polska Krzywoustych mówiła, od całkowitej zagłady.

Otóż ta mądra i dobrotliwa i wdzięczna Polska sprawi dzieciom robotników polskich w Gdańsku i temu biedactwu w ochronkach i temu które o głodzie i chłodzie spieszy na naukę ojczystego języka do szkół polskich.

GWIAZDKE!

Chojną i piękną gwiazdkę, godną o wdzięcznem i mądrem sercu.

Ty piękna i dostojna Polsko, którąś w takim podniesieniu ducha umiała uczcić pamięć nieznanego żołnierza obcego narodu, nie zapominaj o Twoim bohaterskim, a do niedawna jeszcze prawie nieznanym żołnierzu, który przez wieki całe nie pozwolił zadawnić się prawom, do morza Ci przynależnym, nie zapominaj, jaki dług wdzięczności jesteś Kaszubowi winna, szepnij mu ścicha do ucha że garniesz go z miłością do Twego serca i przyjdziesz, jako ten kaszubski „gwizdor" przebrana z bogatym koszem podarków dla biednych dzieci kaszubskich polaków w Gdańsku.

Uprasza się dary pieniężne przekazywać na konto Gmina Polska w Gdańsku Bank Przemysłowców Gdańsk, podarki przesyłać pod adresem dla Gminy Polskiej w Gdańsku do Administracji Gazety Bydgoskiej w Bydgoszczy.

Dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Aleja Józefiny № 10, odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Akcyonarjuszy Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu, Spółka Akcyjna, na które pp. Akcyonarjuszy zaprasza Rada Zarządzająca.

Porządek dzienny:

1) Otwarcie zgromadzenia przez Prezesa Rady,
2) Wybór przewodniczącego, assesorów i sekretarza,
3) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania,
4) Sprawozdanie Rady z dotychczasowej działalności,
5) Wniosek Rady o podwyższenie kapitału zakładowego,
6) Wnioski członków o ile przedstawione zostaną Radzie na 2 tygodnie przed Zgromadzeniem (§ 21 Ustawy).

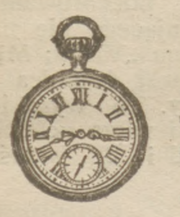
Uwaga: Właściciele akcji mają prawo głosu na zgromadzeniu o ile najmniej na 14 dni przed tem złożą swoje akcje Radzie, albo dowody przyjęcia akcji na przechowanie lub zastaw (§ 24 Ustawy.)

Za Radę Zarządzającą

Prezes (-) Ludomił Pułaski.

3079

Nie można taniej!!



Tylko za 10500 marek.

Zegarek S. **„Encre"** patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki) elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek system „Chronometr" z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir". Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas tylko 10.500 marek, dwie sztuki 20.500 mk., trzy sztuki 30000 mk. Zegarki № 419 z lepszego gatunku Mk. 15.850 i 25.000 mk.

!!! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA" !!!

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazujący dokładnie czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 mk., dwie sztuki 34,500 mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata

Koszta i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Przedstawiciel szwajcarskich zegarków
Józef Jakubowicz
WARSZAWA, Sienna 27-15 (dom wł.)

Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

I. WP.
Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym
p. Żywice Łęg, L. 16, 1/VIII 1922 r. Julian Kurtz.

II. WP.
Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica", jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze.
Marja Kościenicka p. Zakopane 16/VII r. 1922.

III WP.
Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego.

Z wysokim poważaniem
Dymitr Szkolnik,
urzęd. kolej. telegr. Stacja Bobrówka od. Jarosław, Małopolska, 27-X r. 1922.

3021



TANIO

oddamy większą ilość

dachówki

(marselskiej i karpiówki) i CEGŁY.

NOWAKOWSKI i S-wie.

POZNAŃ, Przemysłowa 32. 3049

Potrzebna zaraz

lepsza młoda służąca, znająca się na kucharstwie, z pewną kwalifikacją. Oferty składać do adm. „Gazety Kaliskiej" pod „K". 3078

Zginął paszport

wydany przez magistrat miasta Kalisza na imię Adama Cichego

Zginął paszport

wydany w Kaliszu na imię Szymona Marka.

Ból głowy, migrenę, newralgię usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

Zginął piesek

malutki, czarny, podpalany bronzowe łapki, biały podbródek. Odprowadzić za nagrodą KOŚCIUSZKI, 17 — 6 3068

Kowal żonaty

poszukuje miejsca na wieś Turek, ul. Dobska 23.
GINTER. 3045

Sprzedaż domów

prywatnych i handlowych, młynów, majątków ziemskich, pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski TCZEW,
ulica Strzelecka 5, tel. 9. 2886

TKACKIE

warsztaty ręczne ulepszone mocnej budowy i przybory na składzie **w Warszawie ul. Wilcza 2.**
Inż. Żorawski,
Fabryka maszyn. 2934

Zginął

mankiet futrzany

Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem ul. Wrocławska 32, II piętro m. 8.

DOM DUŻY

murowany o 10 pokojach 2 kuchniach z łazienkami i wygodami z 1½ morg. ogrodem, z budynkami gospodarskiemi, położony pod Kaliszem na Korczaku, będzie dnia 22 listopada b. r. sprzedawany w drodze działów na licytacji. Licytacja rozpocznie się od 1 miljona marek. 3(8)
Informacji udziela na miejscu współwłaścicielka.



PALMA-KAUCZUK

(Sp. z ogr. odpow.)
Skład fabryczny: **POZNAŃ, Kanałowa 18,** tel. 60-16

Klinika chirurgiczna i instytut Roentgena
Dr. Parczewskiego.

2836

Ul. Mickiewicza 22. **POZNAŃ.** Telefon 1899.

NAPRAWY
motorów elektrycznych
- - dynamo-maszyn - -

wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnik smołę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone falcowe dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI,
FABRYKA PAPY
TCZEW—Pomorze. 2382

Mk. 100.000 nagrody.

W środę, dnia 8 bm. w drodze ze Stawiszyna na stację Kalisz zgubiono lub skradziono walizę zawierającą prócz rzeczy różne dowody i stemple „Domu Handlowego M. Herbst i S-ka w Warszawie. Łaskawego posiadacza tej walizy upraszam o zwrot z całą zawartością do firmy A. Ulrych Kalisz, Wrocławska 36, za powyższą nagrodą. 3059

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.